

Na meczu w Malerzowicach Małych znalazłem się ... przez pomyłkę. Spotkanie to nie było porywające i zbyt emocjonujące. Gospodarze pewnie wygrali 5:2. Goście, choć z dużo większej miejscowości, to przyjechali w jedenastu i mimo, że nie złapali żadnej czerwonej kartki, to kończyli to spotkanie w dziewięciu.



Gdy w niedzielne popołudnie zacząłem przeglądać terminarze, to gdy zobaczyłem, że jest mecz w Malerzowicach Małych, to pomyślałem, że tam jeszcze nie byłem. Dopiero gdy dojechałem na miejsce, to sobie przypomniałem, że w zeszłym sezonie oglądałem tam mecz klasy B. Tym razem mogłem zobaczyć grę Malerzowic w klasie A.

Malerzowice Małe, to wioska w gminie Otmuchów. Z kolei Grodków, to miasto liczące blisko 9 tysięcy mieszkańców. Tymczasem zawodnicy gości przyjechali bez żadnego zawodnika rezerwowego. Przed tym meczem mieli 15 punktów, czyli o 9 więcej od gospodarzy.

Gdy zbliżałem się do wejścia, to usłyszałem czyjąś radość z powodu zdobytego gola. Okazało się, że strzelili go gospodarze. Do przerwy prowadzili już 3:1. W II połowie, z powodu kontuzji, zszedł jeden z zawodników gości i odtąd musieli grać w dziesięciu. Przy stanie 5:2 boisko opuścił drugi zawodnik z Grodkowa. Nie spowodowało to już zmiany rezultatu.

{morfeo 314}

Więcej zdjęć z tego meczu na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}